

ZRA zgadza się na faktyczne przedłużenie rozejmu o jeden miesiąc

KAIR (PAP). Prezydent ZRA, Anwar Sadat, wygłosił we czwartek wieczorem przemówienie w Zgromadzeniu Narodowym, podczas którego wyraził zgodę na przedłużenie rozejmu do 7 marca, zapropiował częściowe wycofanie wojsk izraelskich ze wschodniego brzegu Kanału Sueskiego, co umożliwiłoby ponowne otwarcie tej drogi wodnej.

Naszym najważniejszym i świętym zadaniem — stwierdził Sadat — jest wyzwolenie wszystkich ziem okupowanych podczas 6-dniowej agresji. Choć tu o arabską Jerozolimę, zachodni brzeg Jordanu, strefę Gazy, Wzgórze Golan i Półwysep Synajski. Nic nie zmusi nas do zrezygnowania z praw do tych ziem. Jednakże — kontynuował szef państwa egipskiego — akceptujemy apel sekretarza generalnego ONZ U Thanta i postanawiamy nie otwierać ognia przez okres nie przekraczający 30 dni, a więc do 7 marca. Pod koniec tego okresu sekretarz generalny powinien przedstawić raport Radzie Bezpieczeństwa w sprawie osiągniętego postępu. Postęp ten powinien być rzeczą wistą, a nie tylko dotyczyć kwestii formalnych.

Jakkolwiek wiemy, że Izrael, korzystając z pomocy Stanów Zjednoczonych, nie zmieni swego obecnego stanowiska, to jednak mamy nadzieję, że rozwój wydarzeń wykaże, iż nasza nieufność nie była uzasadniona. Występujemy z nową inicjatywą — dodał Sadat — która dostarczy

XIV zjazd KPCZ rozpocznie się 25 maja

PRAGA (PAP). — Plenum Komitetu Centralnego KPCZ, które obradowało we czwartek na zamku praskim, postanowiło zwołać XIV Zjazd Partii 25 maja br. I sekretarz KC KPCZ, Gustav Husak, zaproponował aby obrady zjazdu połączone były z uroczystościami 50-lecia powstania partii.

Czego chce „AKON”

BONN (PAP). Korespondent PAP, red. L. Kaszycki informuje: w myśl nacjonalistycznych żądań i argumentów, które wysuwają partie CDU i CSU oraz wszelkiego rodzaju organizacje szowinistyczne w NRF, ostatnio powstaje tu coraz więcej związków, stawiających sobie za cel organizowanie czynnego oporu przeciwko polityce porozumienia z krajami socjalistycznymi. Głównym punktem w programach

Charakterystyczna zmiana

BONN (PAP). Redakcja znanego w Nadrenii — Północnej Westfalii dwutygodnika rewizjonistycznego „Heimatbote”, który poświęcony jest problematyce przesiedleńców i poświęca dużo uwagi sprawom polskich Ziemi Zachodnich, postanowiła na swój sposób wysunąć wnioski z nowej sytuacji, w jakiej, po układzie Polka — NRF, znalazł się ruch odwetowy w NRF. Począwszy od nowego numeru nazwa wydawnictwa „Heimatbote” (Goniec Ojczyzny) zmieniona została na „Ausgleich” czyli „Uгода”.

Uzasadniając decyzję redakcja oświadczyła: „Nazwa Heimatbote” wydawała nam się w świetle realistycznej i sceptycznej teraźniejszości trochę sentymentalna i odwołująca się do przeszłości”. Redakcja stwierdza, że chce przemawiać nie tylko do przesiedleńców, lecz rozszerzyć pole oddziaływania

Izraelowi jeszcze jednej okazyj wykazania, czy rzeczywiście pragnie on porządkować się rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Domagamy się aby podczas zawieszenia działań wojennych siły izraelskie częściowo wycofały się ze wschodniego brzegu Kanału Sueskiego.

Byłby to pierwszy krok w kierunku ustalenia kalendarza następnych posunięć, które zmierzałyby do wprowadzenia w życie innych postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli to częściowe wycofanie wojsk izraelskich zostanie dokonane w owym okresie, to gotowi jesteśmy — oświadczył na zakończenie Sadat — niezwłocznie przystąpić do oczyszczenia Kanału Sueskiego, by znów był otwarty dla żeglugi.

Rząd NRD gotów jest podjąć rozmowy z senatem Berlina zach.

BERLIN (PAP). Jak informuje agencja ADN, premier NRD Willi Stoph przyjął we czwartek delegację zarządu zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW) z przewodniczącym partii Gerhardem Danelusem na czele.

W toku rozmowy, która odbyła się na życzenie zarządu partyjnego SEW, do konano wymiany poglądów na problemy odprężenia w centrum Europy. Szczególną uwagę poświęcono przy tym unormowaniu stosunków między NRD a Berlinem zachodnim. Uczestnicy rozmowy podkreślili, że interesy bezpieczeństwa europejskiego wymagają uznania faktycznie istniejącej sytuacji, w tym również odrębnego statusu Berlina zachodniego.

Potwierdzili oni, że obecnie istnieją obiektywne przesłanki, których wykorzystanie umożliwiłoby

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVII, nr 30 (8259) Piątek 5 lutego 1971 r. Cena 50 gr

Umarzanie części pożyczek w czekach — uprawnieniach

WARSZAWA (PAP). Kredyty ratalne udzielone ludności na zakup artykułów przemysłowych, których ceny obniżono uchwałą Rady Ministrów z 12 grudnia ub. r., zostały, jak wiadomo, częściowo umorzono. Decyzja ta dotyczy również członków pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych, którzy, na-

bywając te artykuły, skorzystali z kredytu PKO w czekach — uprawnieniach. CRZZ wydała w tych dniach, opracowane wspólnie z PKO, przepisy precyzyjnie tryb postępowania przy umarzaniu tych zadłużeń. Wkrótce będą one przekazane wszystkim PKZP korzystającym z kredytów PKO.

Umarzanie kredytu w czekach — uprawnieniach odbywać się będzie na takich samych zasadach jak w przypadku zakupu artykułów, których ceny obniżono, na kredyt zaciągnięty bezpośrednio w PKO (dawniej ORS). A więc kwota zadłużenia wg stanu na dzień 13 grudnia ub. r. zmniejsza się o taki sam procent, o jaki obniżono cenę detaliczną tego artykułu. O tak obliczoną kwotę umorzenia zmniejsza się ostatnią lub ostatnie raty spłaty pożyczki w czekach.

Dokonywane jest tego na pisemny wniosek członka kasy (na odpowiednim formularzu), złożony w PKZP wraz z dokumentami potwierdzającymi nabycie artykułu, który stanął w grudniu. Chodzi tu o rachunek otrzymany przy zakupie, a w przypadku, gdyby nabywca nie miał rachunku — o przedłożenie karty gwarancyjnej. Wykaz zainteresowanych wraz z informacją o stanie ich zadłużenia (w dniu 13 grudnia ub. r.) kasa przesyła do odpowiedniego oddziału PKO, który obliczy kwoty umorzeń.

Te czynności, pracochłonne zwłaszcza przy obliczaniu stanu zadłużeń, kasy powinny zakończyć do 30 czerwca br. Do chwili załatwienia tych formalności wszyscy pożyczkobiorcy będą obowiązani spłacać raty w dawnej wysokości.

Młodzi robotnicy „Komuny Paryskiej” spotkali się

z A. Karkoszką i A. Żabińskim

W świetlicy hotelu robotniczego Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni spotkała się wczoraj około 300-osobowa grupa młodych robotników tej stoczni — junaków OHP i zetemesowców — z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Alojzym Karkoszką i przewodniczącym ZG ZMS Andrzejem Żabińskim. W spotkaniu tym uczestniczyli również: sekretarz KW Zenon Jundził, przewodniczący Prez. WRN Tadeusz Bejm, komendant główny OHP płk. Albin Lasoń, I sekretarz KM PZPR w Gdyni Władysław Porzycki i przewodniczący ZW ZMS w Gdańsku Zygmunt Czrząsty.

Podczas spotkania omówiono problemy nurtujące młodzież zatrudnioną w stoczni. Młodzi robotnicy gdynińskiej stoczni na dowód swego poparcia i zaufania, jakim obdarzają nowe władze partyjne i rządowe, w ciągu ub. miesiąca liczenie zgłaszali swój akces wstąpienia do organizacji młodzieżowej ZMS. W stoczni zgłosiło się w tym czasie 130 osób, a na wczorajszym spotkaniu wręczono uroczystość legitymacje zetemesowskie 34 młodym robotnikom.

Również podczas wczorajszego spotkania młodzi stoczniowcy, pragnąc kon-

kretnie udowodnić swoje poparcie dla polityki odnowy kierownictwa partyjnego i rządowego, zgłosili zobowiązanie, w którym postanawiają przepracować w czynie społecznym na rzecz stoczni 3600 roboczogodzin przepracują oni w dwie niedziele — 7 i 28 bm. — przy pracach konserwacyjno-malarskich na budowanych statkach, a drugie tyle, w okresie od 7 bm. do 30 kwietnia br., wykonując różne prace związane z poprawą warunków socjalno-bytowych załogi stoczni.

(zes)

POGODA

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 5 bm.

Zachmurzenie zmienne, możliwość przelotnych opadów, przeważnie deszczu. Temperatura od 0 st. rano do +3 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

„Apollo-14” wszedł na orbitę okołoksiężycową

NOWY JORK (PAP). We czwartek o godz. 12.15 czasu warszawskiego, mniej więcej 4 godziny po wejściu statku „Apollo-14” na orbitę okołoksiężycową i po dwukrotnym okrążeniu Srebrnego Globu, kosmonauci uruchomili na krótko silnik statku, by z orbity o parametrach 314 i 109 km wprowadzić statek na bliższą Księżycowi orbitę eliptyczną. Stacja nazemna zakomunikowała, iż manewr udał się i statek osiągnął orbitę bliższą zaplanowanej. Według wstępnych pomiarów, jej najbardziej zbliżony do Księżycza punkt znajduje się 17 km od jego powierzchni, a najbardziej oddalony 107 km.

Ostatni stopień rakiety nośnej statku „Apollo-14”, który we czwartek o godz. 7.12 uderzył w Księżyc, utworzył w jego powierzchni krater o średnicy około 45-60 metrów i głębokości ok. 10 metrów. W wyniku uderzenia pył unosił się na wysokość do 100 metrów nad powierzchnię Srebrnego Globu.

Drżnię sejsmiczne wywołane upadkiem ostatniego stopnia rakiety zarejestrował sejsmometr pozostawiony na Księżycu w roku 1969 przez załogę statku „Apollo-12”.

ZE ŚWIATA

LONDYN (PAP). Z Ankarą donoszą, że turecki minister spraw zagranicznych Caglayan Gil oświadczył we środę w parlamencie, iż Turcja rozważa sprawę uznania Chińskiej Republiki Ludowej oraz dopuszczenie ChRL do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

DELI (PAP). Rząd indyjski ogłosił we czwartek zakaz przelotu nad swym terytorium samolotów pakistańskich w odpowiedzi na wysadzenie w powietrze we wtorek samolotu indyjskiego uprowadzonego do Lahore.

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w piątek odbył się ma w Berlinie zachodnim posiedzenie komisji ds polityki komunistycznej zarządu zachodniobermberskiej SPD z udziałem bońskiego ministra ds budownictwa mieszkaniowego, L. Lauwizena. Agencja przypomina, że dopiero ostatnio rzecznik MSZ NRD potępił podobną aktywność NRF w Berlinie zachodnim i podkreślił, że takie sprzeczne z prawem międzynarodowym ingerencje służą jedynie podsygnięciu konfliktów.



Agresja amerykańsko-sajgońska na Laos przybiera na sile. Bombowce USA dokonują nalotów na terytorium tego kraju. 2 w operacji na granicy z Wietnamem pld, uczestniczy obecnie 25 tys. żołnierzy sajgońskich i 9 tys. amerykańskich. Na zdjęciu: żołnierze I amerykańskiej brady plechoty zmotywowanej zbliżają się do granicy Laosu. CAF — UPI — telefoto

101 posiedzenie konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). Kontynuując agresję w Wietnamie południowym i rozszerzając wojnę na terytorium Kambodży, rząd Stanów Zjednoczonych dokonuje obecnie agresji przeciwko Laosowi, co stwarza skrajnie poważną sytuację w Azji południowo-wschodniej.

Oświadczenie tej treści złożył przewodniczący delegacji DRW Xuan Thuy na odbywającym się wczoraj 101 plenarnym posiedzeniu uczestników czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone wykorzystują swoją potęgę, używając bombowców strategicznych i różnych innych sił powietrznych, a także środków chemicznych i okrętów VII floty.

Akcie podejmowane przez USA w ostatnich dniach jeszcze raz dobitnie wykazują, że rząd Nixon'a uchyla się od prowadzenia poważnych rozmów na zasadzie poszanowania podstawowych praw narodu wietnamskiego.

Siły amerykańsko-sajgońskie dokonały dalszej eskalacji działań wojennych w Indochinach

NOWY JORK — HANOI (PAP). — Siły amerykańsko-sajgońskie w Indochinach wstąpiły na nowy szczebel eskalacji działań wojennych. We czwartek nadeszły wiadomości o nowej inwazji oddziałów sajgońskich na Kambodżę.

Według doniesień agencji amerykańskich, siły sajgońskie, oceniane na 10 do 20 tysięcy żołnierzy, podjęły działania zbrojne na terytorium khmerskim. Siły te korzystają ze wsparcia amerykańskich myśliwców bombardujących i śmigłowców. Obserwatorzy podkreślają, że jest to największa operacja militarna, której dokonano na terenie kambodżańskim od czasu amerykańskiej i południowietnamskiej ofensywy w maju i czerwcu ub. roku.

Punktami wyjściowymi do ofensywy w Kambodży były — jak się przypuszcza — drugi i trzeci okręg wojskowy Wietnamu południowego, to znaczy, Płaskowyż Cen-

tralny i rejon Sajgonu. Operacje toczą się więc w szeregu prowincji kambodżańskich, a prawdopodobnie w Kompung Cham, Kratie, Mondolkiiri i Rattanakiri.

Rzecznik podał, że w akcji „na granicy Laosu” uczestniczy 9 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Ponadto w operacji tej bierze udział ponad 20 tysięcy żołnierzy południowietnamskich.

Korespondent agencji France Presse pisze w Vientiane, że jak wynika z pogłoszek krążących wśród tamtejszych obserwatorów, pierwsze oddziały plechoty południowietnamskiej miały przekroczyć we czwartek rano granicę laotańską.

Według tych pogłoszek, granica przekroczona została w odległości 15 km. od amerykańskiej bazy Khe Sanh, w północno-zachodniej części Wietnamu południowego. Operację tę poprzedził miał de-

sant żołnierz reżimu sajgońskiego na terytorium Laosu.

Prasa amerykańska ujawnia pewne szczegóły amerykańsko-sajgońskiej inwazji na Laos, co do której oficjalnie kolo USA zachowują dużą wstrzeźliwość. Dziennik „Chicago Tribune” powołując się na stację telewizyjną CBS pisze, że plan operacji wojsk amerykańsko-sajgońskich w Laosie opracowany został w Waszyngtonie i Sajgonie i był zatwierdzony przez prezydenta Nixon'a 27 stycznia br.

Zgodnie z tym planem, w ofensywnych działaniach ma brać udział 25 tysięcy żołnierzy sajgońskich i 9 tysięcy wojskowych amerykańskich.

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał, że myśliwce bombardujące i superfortece powietrzne „B-52” kontynuowały we środę zmasowane naloty na wschodnie rejonu Laosu.

Poinformował on również, że w poniedziałek w nocy roztrząsał się w północno-wschodniej części Kambodży bombowiec typu „A-37”. Stwierdził on, że przyczyny katastrofy nie są znane.

Amerykański sekretarz obrony Melvin Laird przyznał, że łącznie w operacjach wojskowych w pobliżu granicy z Laossem i na terytorium Kambodży, bierze udział 10 tysięcy żołnierzy USA.

Melvin Laird przyjmował we czwartek w siedzibie Pentagonu w Waszyngtonie grupę studentów. Rozmowa szefa Pentagonu z grupą studentów nie przyniosła żadnych nowych rewelacji na temat operacji wojskowych na Półwyspie Indochińskim. Laird usiłował usprawiedliwić decyzję nałożenia embargo na wszelkie informacje dotyczące podjętych ostatnio działań wojennych w Indochinach.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Gdyby był mróz...

Kłopoty z połowami szprot

Rybacki helskiej „Kogi” wprawdzie wykonali styczniowy plan połowów, odłajają 1550 ton — głównie dorszy, śledzi i flądry — ale nie wykonali planu połowów szprot. Mieli odłajć go 600 ton, a w skrzynkach przywieźli jedynie 400! Ten niedobór szproty odczują natych-

miast gdyńskie Zakłady Rybne, które są jego głównym odbiorcą. Luty nie załajają się lepiej pod tym względem, chociaż „Koga” zwiększyła ostatnio liczbę kutrów wystawnych na połowy tej ryby. „Gdyby był mróz... — wzdychają rybacy helscy — to szprot utrzymałby się na Głębi Gdańskiej, a tak...”

Zmiany organizacyjne w przemyśle skórzanym

ŁÓDŹ (PAP). Nowy rok przyniósł poważne zmiany organizacyjne w przemyśle skórzanym. Centrala Handlu Zagranicznego „Skórimport” została podporządkowana Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego. W ten sposób uzyskano możliwość bezpośredniego oddziaływania handlu zagranicznego na produkcję. Wytwórcy szybciej będą mogli reagować na potrzeby klientów, przyspieszy się nawiązanie porozumień i kontaktów z kupcami zagranicznymi, skrócona zostanie droga od dostawy do odbiorcy.

Konsekwencją zintegrowania całości obrotów surowcami importowanymi w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego jest też przejęcie składowic importowanych surowców skórzanych w Gdyni, należących do Centrali Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych. Będzie to miało wpływ na usprawnienie zakupów surowca, a także jego rozdzielu.

Nowy ciągnik z Ursusa

WARSZAWA (PAP). Zakłady Mechaniczne „Ursus” specjalizujące się w produkcji ciągników rolniczych systema tyżnicze — uwspółcześniając je wyroby lepiej dostosowując je do rosnących wymagań nowoczesnego rolnictwa. W zakładach skonstruowano nowy typ ciągnika średniego o nowoczesną sylwetkę i lepszymi walorami eksploatacyjnymi. ZM „Ursus” wykonał już próbną serię nowego ciągnika.

Dla kraju i dla siebie

Wzmożona praca w miastach i wioskach Wybrzeża gdańskiego

Załoga Wydziału K-2 gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej dla poparcia nowego kierownictwa partii i rządu pracowała poza normalnym czasem pracy przy montażu sekcji różnych jednostek — trawlerów — mraźniaków typu 418, masowców B-470 i B-523 — 1414 roboczogodzin. I tak, pracownicy produkcyjni pracowali 909 godzin, dniówkowi — 387, a umysłowi — 118. Wyróżnił się zespół sekcji technologicznej kierowanej przez E. Kulańskiego oraz brygady mistrzów Szulista, Stefankiego, Prugara, Zesławskiego i Okunia. Wypracowane pieniądze postanowili przeznaczyć na cele społeczne wydziału.

tym, że obciążyliby one fundusze przedsiębiorstwa. Ot.

Ludność wiejska powiatu kwidzińskiego żywo interesuje się posunięciami nowego kierownictwa partii i rządu, a próbuje je i w dowód poparcia podejmuje konkretne zobowiązania, zmierzające do zwiększenia produkcji mięsa dla potrzeb rynkowych.

I tak np. w Czarnem Dolnem każdy członek ZSL i PZPR postanowił zwiększyć w bieżącym roku co najmniej o jedną sztukę pogłowie bydła lub trzody chlewnej. Zobowiązania te zapewnią w gromadzie przyrost pogłowie o 170 sztuk.

Podobne zobowiązania podjęli już rolnicy w większości gromad tego powiatu. Łącznie powinny one przynieść wzrost pogłowie o około 1000 sztuk. E. M.

Miód pszczeł dla mieszkańców Wybrzeża

Największa w Polsce — Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarstwa w Poznaniu, obsługująca 6 województw swoimi wyrobami — naturalnym miodem pszczelim i miodem pitnym tzw. „Kasztelańskim” wysłała wczoraj dla mieszkańców Wybrzeża 9,5 tony miodu w 1/2-kilogramowych stożkach. Z wysyłki tej 5 ton otrzymała mieszkańcy Gdańska, 2,5 tony — Szczecina oraz po 1 tonie — Gryfina i Międzyzdrojów. Natomiast dziś z poznajskiej spółdzielni odejździe partia 6,5 tony miodu dla WPHS w Gdańsku.

Para Rodnina — Ułanów znów mistrzami Europy

Na odbywających się w Zurichu mistrzostwach Europy w jeździe figuratywnej wylonili zostali pierwsi medalisci. W programach dowolnych za prezentowały się pary sportowe. Zgodnie z oczekiwaniem w konkurencji tej dominowały pary radzieckie. Tytuł mistrzowski zdobyli po raz trzeci Irina Rodnina i Aleksiej Ułanow, srebrny medal zdobyła para Ludmila i Sminowa — Andriej Surajkin, a na trzecim miejscu znaleźli się Galina Karelina i Georgij Gaskurkin.

Na słowa uznania zasłużyli mistrzowie Polski Grażyna Osmańska i Adam Brodecki. Polacy pojechali swój trudny program w znakomitym tempie. Wykonali pewnie wszystkie skoki i podnoszenia, zyskując sobie aplauz 4-tygodniowej publiczności. Nasi łyżwiarze nie ustępowali parom NRD i NRF, choć sędziowie ocenili ich nieco ostrzej, przyznając im noty: 5,2 — 5,4 pkt. Polska para zajęła ostatecznie wysokie 8 miejsce, co stanowi wyraźny postęp w porównaniu z ubiegłorocznymi mistrzostwami w Leningradzie, gdzie uplasowała się na 12 pozycji.

Bardzo dobrze zaprezentowała się także druga polska para Teresa Skrzek — Piotr Szczyba, po raz pierwszy występująca w tym zestawieniu na imprezie tej rangi. Kilka drobnych błędów oraz powściągliwość przy kombinacji efektywnych kroków kosztowały jednak naszą parę utratę 12 pozycji. Wicemistrzostwo Polski zajęli ostatecznie 13 miejsce, a ich występ w Zurichu także należy uznać za udany.

Dwaj zapaśnicy ukarani za przemyt

Dwaj zapaśnicy Andrzej Skrzydlewski (Wisłoka Dębica) i Włodzimierz Smoliński (Legia Warszawa) zostali zawieszni w prawach członków kadry narodowej oraz odsunięci od sportowych wyjazdów zagranicznych do Szwecji w czasie wyjazdu na zawody w Klippan większej ilości alkohol.

Decyzję taką podjął zarząd Polskiego Związku Zapaśniczego, przekazując jednocześnie sprawę Skrzydlewskiego i Smolińskiego komisji wychowania i dyscypliny PZZap.

W maju i czerwcu mecze z Grecją

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) opublikowała listę eliminacyjnych spotkań, jakie rozegrane zostaną w 1971 roku do turnieju olimpijskiego. Piłkarze polscy gościć będą 26 maja Grecję a 9 czerwca rozegrają rewanżowy pojedynek w Atenach. FIFA zwróciła się do tych federacji, które nie ustaliły jeszcze terminów swych spotkań o podanie ich do 15 bm.

Start gra z Ruchem

Po przerwie wznowia rozgrywki mistrzowskie I liga piłki ręcznej kobiet. W Gdańsku drużyna STARU spotka się dwukrotnie z RUCHEM Chorzów. Mecze odbędą się w sali WSWF w Oliwie w sobotę (godz. 17) i w niedzielę (godz. 10).

Polscy piłkarze trenują nad Adriatykiem

Od 1 lutego w Poreczu nad Adriatykiem przebywa na zimowym zgrupowaniu treningowym ponad 60-osobowa grupa piłkarzy naszej kadry narodowej i olimpijskiej oraz klubów Legii i Górnik. Wraz z kierownictwem i trenerami oraz lekarzami ekipa polska liczy ponad 70 osób.

Porażka koszykarzy Legii w Pucharze Zdobywców Pucharów

W sali Skry w Warszawie rozegrano 4 bm. ćwierćfinałowe spotkanie koszykarskie między drużyną Legii i zespołem „Jadrana” z Porecza wygrywając 41. Górnik ułaj się do Rijeki na mecz z klubem „Oriente”. W niedzielę pierwsza reprezentacja gra w Splicie z czołowym zespołem pierwszej ligi „Hajdukem”, a drużyna olimpijska z zespołem drugoligowym. Ostatni mecz reprezentacji narodowej rozegra 14 bm. w Rijeci.

Z konferencji OPEC

LONDYN (PAP). We czwartek przed południem ministrowie krajów członkowskich OPEC wznowili w Teheranie rozmowy w sprawie podjęcia odpowiednich kroków w następstwie załamania się negocjacji OPEC z przedstawicielami wielkich towarzystw naftowych.

Irański minister finansów, Amuzgar oświadczył we czwartek w Teheranie, po zakończeniu konferencji OPEC, że nowe nie zaakceptują do 15 lutego żądań krajów Zatoeki Perskiej, kraje te podejmą środki prawne zmierzające do osiągnięcia wyższych dochodów z tytułu dzierżawy pól naftowych.

STATKI W PORTACH

Table with columns for location (Gdańsk, Gdynia), ship name, and arrival/departure details.

KOMUNIKAT

GDANSKA GRA LICZBOWA „JANTAR” zaprasza do udziału w 71. kolejnej grze. Dla swych uczestników przewidziano atrakcyjne nagrody.

Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych i Turystycznych „SPORTS - TOURIST”

przy indywidualnych wyjazdach na WĘGRY i do BULGARII następujące świadczenia: wyrobienie wkładek paszportowych wielokrotnych, przydział dewiz na koszty pobytu za granicą, rezerwacja noclegów w kwaterach prywatnych lub campingach.

WIELKI BAL MASKOWY w dniu 6. II 1971 r.

we wszystkich salach recepcyjnych GRAND HOTELU w programie m. in. wystąpi: „Chłopak z Woli” — JAREMA STEPOWSKI. Konkursy tańca, wybór Królowej Złotej Maski.

JAN KOWALCZYK dyspozytor gdańskiej bazy Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego

W Zmarłym przedsiębiorstwo straciło długoletniego i oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego o godz. 13.00 na cmentarzu w Oliwie.

LOKALE

SZCZECIN: mieszkanie 2-pokojowe, spódzienie, centrum, i piętro telefon zamienić na mieszkanie spódzienie 1-pokojowe lub kawalerkę w Trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9009.

WYŻEJCZY: duże mieszkanie 3,5 pokojowe zamienić na mniejsze 3 pokojowe 2-pokojowe. Telefon 41-26-42. G-2137

PRACOWNICY POSZUKIWANI Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 12 w Gdańsku-Wrzeszczu zatrudni zaraz sz. inspektora finansowego w zarządzie przedsiębiorstwa, branzystę instalacji sanitarnych.

UWAGA, HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Gdańsku-Wrzeszczu przystępuje do kontraktacji skór lisów i norek na sezon skupu 1971/72 wg nast. harmonogramu:

Table with columns: Data, Kolo, Miejsce kontraktacji. Lists dates and locations for fur trading contracts.

Kontraktacja odbywać się będzie w godz. od 8.00 do 15.00. Przy podpisaniu umów hodowca winien okazać dowód osobisty i legitymację związkową WZHD. Termin zakończenia kontraktacji upływa z dniem 31 marca 1971 r.

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZONY, lat 31, z zawodem, bez nałogów, mieszkam, pozna panią do brego charakteru, wzrost do 163. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod SM-9108.

SAMOCHOĐ

„MOSKWIĆA 402”, „Jawę 175 cm” tani sprzedam. WARSZAWĘ 224” w okresie gwarancji sprzedam. Telefon 51-80-84. G-21594

CHŁOPCA lub męzczyznę

w gospodarstwie rolnym na stałe zatrudnienie. (Ubezpieczenie zapewnione). Józef Salek, Bukowo, p-ta Szropcy, pow. sztumski.

MOTORYZACYJNE

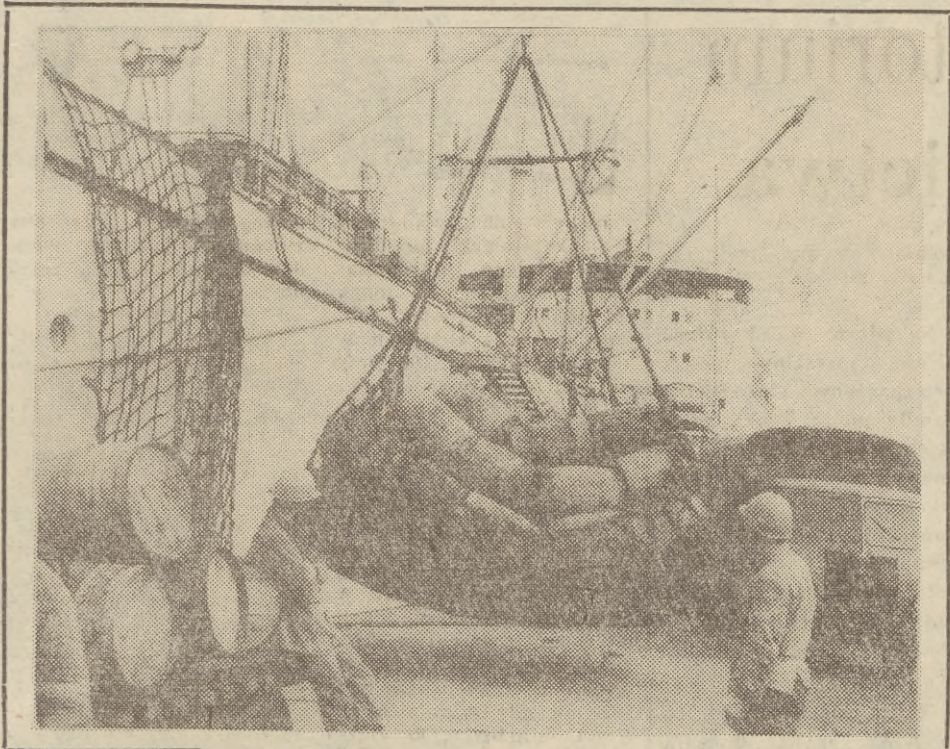
„PANONNIE” z przyczepą boczną, stan dobry sprzedam. Gdynia Szenwald 7 m. 1. S-91091

PRACA

RENCISTE z Gdańska zatrudnić. Tel. 41-90-37.

RÓŻNE

KUPIĘ lub wydzierżawię garaż składany. Telefon 21-65-77. S-9094



Dokerzy z portu rybackiego

DO najcięższych należą roboty przy soli (ktoś dodaje — przy węglu też), każdy worek soli waży ok. 50 kg. Przy ciężkich przeladunkach daje się we znaki brak mechanizacji. A jednak...

Rybacki dokerzy potrafią przyspieszyć pracę i wygodnie gospodarować czasem na dodatek



ODBUDUJEMY!

Rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. dr hab. Janusz Sokółowski poinformował nas, że z inicjatywą i na wniosek Wydziału Humanistyczny i Wydziału Ekonomicznego i Transportu, Kolegium Rektorstwa Uniwersytetu Gdańskiego powołał onegdaj Prezydium Ogólnouniwersyteckiego Komitetu Obywatelskiego — z zadaniem prowadzenia i koordynowania akcji pracowników i studentów na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Przewodniczącym komitetu jest prof. dr Andrzej Bukowski.

Na wspólnej naradzie Zarządu Powiatowego ZMS, Międzyzespółdzielanego Klubu ZMS, PDK i Klubu „Sosenka” w Łęborku postanowiono zorganizować imprezę pn. „Spotkamy się w niedzielę”. Impreza — jak informują organizatorzy — będzie miała atrakcyjny program, w którym udział wezmą popularne w Łęborku zespoły jak „Septymy” i zespół PDK. Cały dochód z biletów wstępu młodzież przekazuje na konto odbudowy zamku.

„Włączamy się czynnie do akcji odbudowy Zamku Królewskiego” — meldują junacy Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy ZMS i ZMW dla młodocianych w Wejherowie. Junacy postanowili pracować przez 2 niedziele, a uzyskane tą drogą pieniądze wpłacić na odbudowę zamku.

Załoga statku PLO m/g „Mazury” zebrała 2155 zł. o czym melduje kapitan statku i delegat załogowy.

Na apel jednej z klas II Liceum Ogólnokształcącego we Wrzeszczu młodzież szkoły postanowiła do 8 bm. przekazać na odbudowę zamku fundusze uzyskane poprzez zbierkę makulatury i złomu.

W czasie narady przesów wojskowych Kół PTK i aktywu zarządu oddziału PTK Marynarki Wojennej zainicjowano zbierkę pieniędzy na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego. Już w pierwszym dniu zbiórki turycy wojskowi z Gdyni zadeklarowali 1000 zł wzywając do naśladowstwa inne oddziały wojskowe i kół PTK.

Dział inwestycyjny przy Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji wezwał pracowników łączności do zbiórki na rzecz odbudowy zamku. Wśród pracowników DOPIT zebrano już i przekazano na konto PKO 2978 zł.

Osobowiczy Biura Spraw Odbowoczych i Okręgowy Ośrodek Szkolenia przy DOKP — Gdańsk, przekazali na odbudowę zamku 370 zł.

kowe roboty. Świadczy o tym bardzo dobre wyniki wydziału przeladunków „Dalmoru” za ub. rok. Zadania produkcyjne za 1970 rok wydział wykonał w 136 proc., a złożyła się na to praca dziesiątków ludzi, takich jak: Józef Dybowski, Franciszek Konkol, Stanisław Garstka, Leon Bistrón, Józef Mielusz, Stefan Stencel, Józef Burchacz, Edmund Plotka, Wacław Wojtas. Są to długoletni pracownicy, wszyscy ponad 10-letnim stażem pracy w „Dal morze”, wysoko wykwalifikowani, znający jak własną kieszeń wszystkie prace portowe, bardzo związani z przedsiębiorstwem, gotowi stawiać się do pracy na każde żądanie, w niedzielę i święto.

NA nabrzeżu portu rybackiego ogromny stos rudawych beczek. Porządnie poukładane czekają na załadunek na rybacką bazę. Góra drewnianych skrzynek powędruje na podpiływające do kei kutry. I jedne i drugie przygotowały dokerzy. 21 stycznia, w dniu, w którym odwiedziłam port, pracowała pełna obsada wydziału — 119 pracowników w 7 brygadach przeladunkowych. Jedni zajęci byli dostarczaniem tarczy koniecznej do produkcji denek do beczek, inni przetrzucali z placów do myjny przeznaczone dla kutrów „Kogi” — skrzynie, jeszcze inni beczkowali sól, sztaplowali beczki dla bazy „Kaszuby”.

W styczniu z wiekszych jednostek, rybacki dokerzy obsłużyli statek łącznikowy „Płast” i bazę „Gryf Pomorski”. Kiedy z nimi rozmawiałam — oczekiwali na przybycie do portu w Gdyni bazy „Kaszuby”. Ba za zapowiedziałą pójście pod załadunek na 30 stycznia. Miała zabrać sporą ilość beczek pustych i z solą. Zeby szybciej obsłu-

żyć tę wielką jednostkę, dokerzy przygotowali część zaopatrzenia wcześniej. Zamówienie brzmiało: 26 tys. beczek pustych i 9 tys. z solą! Trzeba je załadować w bardzo krótkim terminie pięciu dni. Łatwo sobie wyobrazić tempo, w jakim dokerzy pracują, skoro w siatce załadowniczej stawkowej windy, na jeden unoszą miesiąc się ledwie kilkadziesiąt beczek! Do dwudziestego pierwsze go dokerzy przygotowali na nabrzeżu 12 tys. beczek pustych i 7 tys. z solą. Do przysięgi bazy, skoncentrowali się na rytmicznym przetrzuceniu beczek ze składowiska w Oksywie do portu rybackiego, a ponadto na beczkowaniu soli. Nie było to zresztą jedyne zajęcie. Równoległe prowadziły wyładunki wagonów z solą, opalem, odpadami rybnymi, rozładunku ryb żywych, dostarczanie przez rybaków „Kogi” i lugrotrawlerzy szczecińskiego „Gryfa”.

CZAS uzyskany z przyśpieszenia prac portowych, dokerzy wykorzystują na ponadplanowe czynności. W ub. roku jednym z najwartościowszych było rozładowanie pięciu trawlerów-przetwórn, przy byich z morza z rybą mrożoną w porcie rybackim, zamiast w porcie hallowym przez tamtejszych dokerów, gdzie zwyczajowo — według umowy z Zarząd Portu Gdynia — rozładowuje się jednostki rybackie. W styczniu br. czynny mniej atrakcyjny, ale na miarę aktualnych możliwości, podjęło parę brygad przeladunkowych. Np. zespół Henryka Komora zobowiązał się przyśpieszyć rozładunek wagonów z koksem, a brygada Jana Jaworskiego przyspieszył beczkowanie soli dla bazy „Kaszuby” oraz przetrzucić węgiel z placów do kotłowni.

51) Maria LENG

François Chabrey

AGENCJA KENDALL

nie wszystko

TŁUM. GABRIELA KOSTANECKA

Richard T. Bearden przeszedł okrutne tortury, zanim dołączył do swoich przodków na niebiańskich Wielkich Łakach. Wyrwano mu paznokcie palców u nóg. W otulzonej piersi wbił zapalki, które następnie zapalano. Dziwaczna pozycja ramion pod korpusem rozumiała się sama przez się: były polamane. Cały tors pokryty był ranami.

Odór krwi i palonego ciała zatrwał powietrze. Koło twarzy leżał knebel z długimi kawałkami plastra. Musiano mu zakleić usta, by uniemożliwić wrzaski w czasie tortur. I prawdopodobnie w ostatnim momencie zerwano

plaster, żeby go tylko zapytać, czy zdecydował się mówić. Na chwilę przed uduszeniem, gdyż zginął uduszeniem. Obaj mężczyźni zaczęli odzyskiwać zimną krew. W pierwszej chwili zaskoczył ich potworny widok, ale w ciągu swojej kariery mieli liczne okazje oswoić się z najbardziej odrażającymi aspektami natury ludzkiej.

— Stuchaj, Steve, — mruknął Brady — nasze dochodzenie nie będzie takie znowu wesołe, jeżeli za każdym razem, gdy tylko traćmy na ślad, będziemy natykać się na trupa. — Nie tylko to nie będzie takie znowu wesołe — rzekł Kennedy — ale po-

NIE TYLKO ŻŁOBKI I PRZEDSZKOLA Egzorcyzmować pracującą

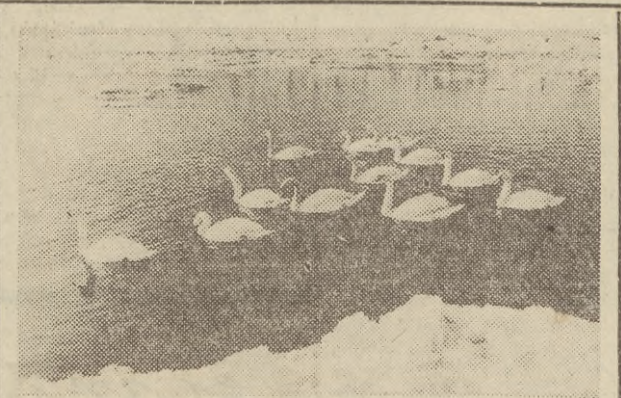
W naszym kraju dzieją się rzeczy magiczne; jedną z takich jest „ustabilizowana” pozycja kobiety w miejscu pracy. Poprzeczkę zawieszono nisko, przeciętnie na wysokości zastępcy kierownika działu. Tak było w pierwszych pięciu latach po wojnie, gdy „nie matura, lecz chęć szczerą”... i nie się nie zmieniło do dziś, kiedy wśród zatrudnionych z wykształceniem średnim i wyższym przeważa odsetek kobiet.

MAMY wprowadzić jedną reprezentantkę pięciopięknej w Radzie Państwa, lecz potem następuje długa przerwa w dot do stanowiska dyrektora zjednoczenia, gdzie również udało się wtargnąć jednej niewieście (a nawiedzona przez nią „Polfa” działa nie gorzej niż inne...). Wśród dyrektorów przedsięwzięcia kobiety stanowią tylko dwa procent, wśród ich zastępców — tylko 6 procent.

Promilowe drgnienia tych odsetków w górę w niczym nie nawiązują do rewolucji oświatowej, która ogarnęła polskie kobiety w stopniu nie mającym sobie równego w świecie. Ponadpodstawowe wykształcenie ma dziś 41 procent zatrudnionych kobiet i 36 proc. mężczyzn, średnio i wyższe 27 proc. kobiet i 17 proc. mężczyzn. Tymczasem, gdy mowa o „sytuacji kobiety pracującej”...

WCIAŻ WRACA TAKI SAM PACIERZ:

Trzeba stworzyć kobiecie warunki do podnoszenia kwalifikacji, zwiększenia liczby żłobków i przedszkoli, zapewnić opiekę nad dziećmi w wieku szkolnym. Wszystko to prawda, lecz częściowo. W dodatku znana na pamięć działaczom, którzy jej nie zaprzeczają, tylko biernie czekają, aż żłobki, przedszkola i świetlice spadną im jak manna z nieba. Dziś nawołujemy do samorzutnego rozwiązywania spraw socjalnych i mamy nadzieję, że takie apele odniosą skutek.



47 labędzi zgromadziło się na nie zamarniętych dotychczas wodach Wełtawy w Czeskiej Budziejowicach (południowe Czechy). Nigdy jeszcze nie obserwowano tak dużej liczby labędzi w zimie. CAF — CTK

mu. Nie ma dziś ważniejszej sprawy, jak ta, żeby każdy zatrudniony dał się bić jak może najwięcej, byśmy szybciej wypłynęli na czyste, wartkie prądy gospodarki.

Tymczasem umiejętności naszych kobiet są, jak biblijne zakopane talenty: istnieją, lecz nie służą temu czemu, powinny. „Czekając na Godota” techniczka wodzi długopisem po rejestrze biurowej korespondencji, a miejsce w produkcji zajmuje niedokwalifikowany laborant po dziesięciu klasach. Magister inżynier-elektronik dźbie w czymś, co należałoby robić technikowi, gdy ten kieruje działem wytwórczym. Magister-ekonomistka „urządziła się” jako pomoc zastępcy głównego księgowego i ani komu w głowie myśleć, że mogłaby kiedyś zająć jego miejsce.

Takie sytuacje to luksus, który pomnożył przez regularność z jaką u nas wstępują i przez wciąż rosnące zastępy wykształconych kobiet — stanowi kto wie czy nie

JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH MARNOTRAWSTW SPOLECZNO-EKONOMICZNYCH

Pracę zawodową kobiet zajmują się prawo, przepisy są nader surowe dla pracodawcy. Już od chw-

li przyjęcia kobiety musi ją traktować ze szczególną troską, która nasła się w okresie ciąży, macierzyństwa, pielęgnowania niemowląt i chowania dzieci do lat czterech. Dlatego jeden kierownik mówi, że „gdy muszę zaangażować kobietę, czekam aż się zgłoszą mężczyźni” i uważa kobiecość w przedsiębiorstwie za dopust boży.

Tymczasem ani on, ani pracodawca, ani organizacje społeczne, które ofiarne próbują „poprawić atmosferę wokół pracy kobiet”, nie pomyśleli, że chcą mieć naprawdę wartościowego pracownika płci żeńskiej, trzeba przed nim, jak przed każdym, otworzyć wszystkie drogi awansu, do których daje przepustkę wykształcenie. Czyż człowiek sztucznie hamowany w rozwoju zawodowym może jako pracownik spełnić współczesne oczekiwania? Czy nasza gospodarka, w której prawie 35 procent zatrudnionych (kobiet stanowią już prawie 40 procent zatrudnionych, lecz 5 proc. nie skończyła szkoły podstawowej i dla nich droga awansu jest słusznie zamknięta) ma de facto zamkniętą karierę profesjonalną, prawidłowo operując elementem pracy ludzkiej, który w naszym ustrou tworzy niemal cały dochód narodowy?

„Słaba płeć, a jednak najmocniejsza”... Skąd się to wzięło w piosence? Dzisiejsze kobiety to siła płeć, a mimo to najslabsza w jednym z dwóch najwazniejszych rozdziałów życia, w pracy zawodowej. Dla czyjego dobra?

Irena FRACKOWIAK

Z Zamechu Nowe typy pras i młotów

ZAMECHOWSKI wydział, produkujący prototypy maszyn do przeróbki plastycznej metali i oznaczony w nomenklaturze zakładu kryptonimem P3, istnieje od roku 1965. Jego nieliczna załoga, specjalizująca się w wykonywaniu prototypowych maszyn, wypuściła do chwili obecnej 10 sztuk tych urządzeń, zbudowanych w oparciu o projekty Centralnego Biura Konstrukcji Pras i Młotów oraz własne opracowania konstrukcyjne.

Jakie są najbliższe zadania prototypowni? — pytamy inż. KAZIMIERZA BIEDRZYCKIEGO kierownika biura fabrykacji wydziału. — Pod koniec ub. roku zakończyliśmy pomyślnie prace przy prototypie prasy karbowo-ramowej (typ PKR-0400/2). Maszyna już pracuje w Fabryce Samochodów Cieżarowych w Lublinie. W tej chwili nasze prace koncentrują się przy dwustronnej — hydraulicznej prasie, będącej kontynuacją całej serii tych maszyn. W przygoto-

waniu mamy nową prasę, skonstruowaną i opatentowaną. Będzie to uniikalna maszyna, z której przyszościową produkcją seryjną wiążemy duże nadzieje. Pozwoli ona bowiem na modernizację urządzeń kuźniczych w zakładach przemysłowych i stworzy równocześnie duże możliwości eksportowe.

Odrębną serię prototypów stanowią młoty sprężarkowo-matrycowe. Do chwili obecnej wykonaliśmy dwa typy tych młotów MSM-250, MSM-400, a w bieżącym roku zakończymy budowę trzeciego (MSM-630) najbardziej uniwersalnego z dotychczas wyprodukowanych. W kolejce oczekuje kolejny jeszcze cięższy prototyp (MSM-1250).

Nowością na skalę krajową będzie nowa konstrukcja prasy do wyciskania na zimno. Pierwszy jej egzemplarz przedzieje w ramach badań w Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej. Ponadto z nowości jest jeszcze kuźniarka (KH 315), która w tym roku opuści warsztat.

Obróbka plastyczna jest bardzo ważnym czynnikiem wzrostu wydajności produkcji przemysłu maszynowego — daje inż. K. Biedrzycki. — Dość często poziom technologii tego przemysłu określa się procentowym udziałem obróbki plastycznej. Zamech jest podstawowym producentem obrabiarek do przeróbki plastycznej metali. Nowe konstrukcje pozwalają na eliminowanie maszyn starszego typu, o mniejszej wydajności, wykonujących szereg czynności wolniej i przy większej ilości obrabianych części. Nasze prototypy po dokładnych badaniach eksploatacyjnych wejdą do seryjnej produkcji. Staramy się maksymalnie skrócić czas, jaki dzieje projekt od efektu w postaci gotowej maszyny.

Rozmawiał: A. MINKIEWICZ

Spis ptaków

Na terenie całego kraju, a szczególnie w rejonach gęsto pokrytych jeziorami, trwa spis ptaków wodnych. Akcją tę zorganizowała sekcja ornitologiczna Polskiego Towarzystwa Zoologicznego w Warszawie, korzystając z pomocy młodzieży akademickiej, szkolnej oraz nauczycielstwa.

— Zaraz się dowiesz Sorawdzmy jednak najpierw parę szczegółów. Odwróćmy się od trupa, obaj mężczyźni przeszukali resztkę mieszkanka szczególnie zaś kuchnie łazienki, która służyła za laboratorium. Wszędzie narówna istny chaos. Wszędzie było porożrzucane przetrząsnięte śladowane. (C. d. n.)

Nowa siedziba prawników

W Gdańsku przy ul. Chlebnickiej Pracownice Konserwacji Zabytków na kawiarenkę klubową. Na zdjęciu widzimy



prowadzą budowę domu, w którym będą mieli swoją siedzibę prawnicy, zarząd związku, zespoły adwokackie. Będzie tu również miejsce jeszcze zakrytą rusztowaniami zachowaną, zabytkową bramę przylegającą do nowych kamieniczek. Fot. W. Nieżywiński

Gdyńskie laboratorium modnego wzornictwa

Mieszczące się przy ul. Warszawskiej w Gdyńskim laboratorium jest zupełnie nietypowe. Powstało tu koncepcje to po prostu wzory na użytek spółdzielczego przemysłu odzieżowego, który, jak wiadomo, posiadał niemały wkład w zaopatrzeniu rynku krajowego, także i gdańskiego.

Centralny Związek Spółdzielczości Pracy powołał takie laboratoria do życia przed paru laty, po to, by dzięki nim możliwie maksymalnie wyrugować ze spółdzielczej produkcji buble, których los jest z góry przesądzony.

Zadaniem laboratorium gdyńskiego, działającego pod patronatem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Gdańsku jest modelowanie lekkiej odzieży damskiej i młodzieżowej, przede wszystkim zaś dziecięcej. Pole do popisu zatem wdzięczne, tym bardziej, że na tym odcinku tak wiele jest jeszcze do zrobienia. Ale sukces laboratorium nie ogranicza się do opracowania estetycznego modelu. Model ten musi spełniać wiele innych warunków: nadawać się do produkcji taśmowej, nie może być zbyt pracochłonny oraz powinien być i oszczędny w zużyciu surowca. Wszystko razem wzięty, musi więc być modny i tani!

podobne wzory, wybiercie coś dla gdańskiej młodzieży.

Na wiosnę WZSP zorganizuje specjalny pokaz przeznaczony dla szkół i handlu po to, żeby spółdzielnie mogły przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego przygotować odpowiedni zapas nowych mundurków. Oczywiście, szkoły mogą sobie wybierać różne modele na przykład dla każdej klasy innej.

Można się domyślać, że ta nowa moda ubrania uczniów będzie miała wielu przeciwników wśród nauczycieli. Ze jest trochę... — taka „pstra” (bo tradycyjnego granatu w kolekcji raczej niewiele) zbierania... Ale czy nie lepsze to niż zbierania dowolna, nie ujęta w żadne normy?

Na razie laboratorium musi przezwyciężyć trudności związane z zakupem tkanin, potrzebnych do opracowania modeli. W tej chwili, żeby laboratorium to mogło kupić coś nie tylko w dwóch sklepach sprzedających „na rachunek” (gdzie nie ma żadnego wyboru) trzeba załatwić kwestię formalności, by uczynić zadanie niezbędne, papierkowej biurokracji. (ad)

Czytelnicy sygnalizują tel. 31-45-17 CODZIENNE SPRAWY KLIENTÓW

Na wstępie wiadomość dla Czytelniczki poszukującej białego kordoneka. Taki właśnie kordonek (po 15,10 zł — motek) można nabyć w Gdańsku w sklepie MHD nr 103 przy ul. Łąkowej 10.

Do kiosku spożywczego znajdującego się obok Stoczni Północnej w Gdańsku dostarcza się ostatnio bardzo niesmaczny chleb. Producent: piekarnia w Letniewie.

W kiosku „Ruchu” w tu neli przy dworcu PKP w Gdańsku (pierwszy kiosk od strony dworca) w dniu 3 bm o godz. 18.30 odmówiono klientce sprzedaż zapalek gdy podał 5 zł. Przypominamy „Obowiązek” w czasie sprzedaży pkt. 11:

„Sprzedawca ma obowiązek posiadania dostatecznej ilości drobnych pieniędzy do wydawania reszty. Nie może on uzależniać sprzedaży od uiszczenia należności odliczoną kwotą lub drobnymi pieniędzmi”.

Znowu mamy sygnały o odmowie w sklepach przyjęcia butelek po śmieciach jeżeli nie posiada się przy sobie kwitku zastawu. Informujemy klientów, że pkt. 13 „Obowiązków w czasie sprzedaży” mówi: „Przy zwrocie opakowań, za które w sklepie pobrano zastaw, sprzedawca nie może żądać okazywania jakiegokolwiek dowodu na jego uiszczenie”.

Kwestie rozbieżności cen poruszają Czytelnicy W. S. i P. G. Pan W. S. z Gdyni pyta dlaczego puszka golabków (import z Bułgarii) kosztuje pod czas gdy ten sam towar sprzedawany jest w sklepie PSS nr 36 (oba na terenie Gdyni) po 14 zł? Czytelniczka P. G. ciekawa jest czym się różni flaszki sprzedawane po 30 zł za 1 kg w „Delikatessach” w Gdyni przy ul. Władysława IV od flaszek w wycenie 27 zł za 1 kg sprzedawanych ostatnio w SAM przy ul. Świętojańskiej. Zdaniem Czytelniczki różnic smakowych nie ma, identyczny jest także sposób przyrządzania flaszek.

Otrzymałmy kilka sygnałów w sprawie paczkowania mięsa. Nasz czytelnicy postulują zmianę sposobu paczkowania przez porcjowanie mniejszych ilości mięsa. Przeważnie w SAM mieszanych przy ul. Długiej w Gdańsku i SAM w Gdyni można nabyć mięso tylko w paczkach półkilowych i większych. Czy nie ma torebek ćwierćkilowych?

Klienci sklepu spożywczego przy ul. Długiej (obok Neptuna) narzekają na niedostateczne zapotrzebowanie stoiska z nabiałem. Proszą o większy wybór serów topionych i twarogów. W sklepie tym rzadko bywa świeży twaróg chudy „Imperial” i homogenizowany.

Pod adresem hurtowni kierujemy pytania o damskie piżamy bawełniane i trykotowe.

Czytelniczki z Oruni kwestionują jakość sędzi sprzedawanych w tamtejszym sklepie rybnym, prosimy o bliższy adres sklepu ponieważ przy ul. Jedności Robotniczej znajdują się dwa sklepy tej branży, jeden należy do Centrali Rybnej (Jedności Robotniczej 137), drugi do MHD (Jedności Robotniczej 119).

Nasz tel. 31-45-17 czynny od 10 do 12.

Dokładnie myjcie owoce i jarzyny!

Państwowy Miejski Inspektor Sanitarny dla m. Gdańska komunikuje, że w okresie letnio-zimowym sprzedawane owoce oraz warzywa mogą być zanieczyszczone środkami zabezpieczającymi je przed szkodnikami.

W związku z powyższym konieczne jest mycie przed spożyciem surowych owoców i jarzyn, a następnie zimnowa.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIESIĘCIE

O godz. 19 w Klubie MPK w Sopocie — kalendarz kultury w opracowaniu mgr E. Kochanowskiej.

W WDK w Gdańsku (ul. Korzenna 33/35) o godz. 18 prelekcja dr W. Tuszkó pt. „Laboratoryjna obróbka błon fotograficznych barwnych i czarno-białych ze szczególnym uwzględnieniem orwocromu”. Organizuje: Gdańskie Towarzystwo Fotograficzne.

W Klubie PTK w Gdyni (ul. 3 Maja 27) o godz. 17 prelekcja pt. „Kociewie i jego zabytki”. Zaprasza Klub Organizatorów Turystyki „Jan-tar”.

PRZERWA W DOSTAWIE WODY

Woj. Przedsiębiorstwo Robotnicze Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku informuje mieszkańców o przeterminowaniu dostawy wody. W dniu 9 do 13 będzie przerwa w dostawie wody.

UWAGA. KOMISARZE SPISOWI!

Miejskie Biuro Spisowe w Gdańsku informuje, że na godziny dla rachmistrzów spisowych w dniu dzisiejszym zostały przekazane do urzędów pocztowych, które je doręczą na adresy domowe.

ŚLIZGAWKA W OLIEWIE

Jak informuje „Balt-Tourist”, ogólnie dostępna ślizgawka na sztucznej lodowisku przy ul. Bażyńskiego w Oliwie czynna jest w piątek 5 bm, od godz. 13.30, w sobotę i niedzielę od godz. 19, w poniedziałek 8 bm, i w wtorek 9 bm, od godz. 18.30. Natomiast niedzielna jest stale w środy, w dniach 11 i 12 bm. Korzystać będzie można z lodowiska od godz. 19.30. (st)

Zakwitły bratki i stokrotki

Tego jeszcze nie było. Wiosna w styczniu. Dotychczas zwiastowały ją letnie kwiaty: zawiłe, pierwiastki, fiołki i przyłasczki. W br. 10 maja aura sprawiła, że w przydomowych ogródkach w Trójmieście zakwitły... bratki i stokrotki. H

WYPADKI

Kierowcy jeżdżą bardzo nieostrożnie — to jest stwierdzenie wynikające z wczorajszych wypadków. Dwa wypadki, które zdarzyły się w Gdańsku są tego najlepszym dowodem. Kierowca „Warszawy” 11-42 GK nie udzielił pierwszeństwa przejazdu samochodowi „Warszawa” 58-90 GK. Nieznajomość lub nieprzeżnięcie podstawowych przepisów są jak się okazuje najczęstszym powodem wśród kierowców. (jad)

Giełda pomysłów-trwa

PIERWSZY PROPOZYCYJNY DLA UCZNIOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI KOMU PRZYPADNIE NASTĘPNY? KTO WYLOSOWAŁ KSIĄŻKĘ?

Pierwsza giełda pomysłów, którą prowadzimy wspólnie z Klubem Organizatorów Wolnego Czasu „Neptun” przy TPD, zakończyła się zwycięstwem spółdzielni uczniowskiej. Propozycja spopularyzowania tej organizacji szkolnej nadesłana została przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 50 w Gdańsku, gdzie taka spółdzielnia działa z dużym powodzeniem.

Propozycje klubu otrzymał więc ta spółdzielnia. Zgodnie z zapowiedzią wśród czytelników, którzy wzięli udział w głosowaniu rozlosowano 5 książek. Otrzymują je (za pośrednictwem poczty): Iwona Szalaty z Oliwy, Grażyna Skowrońska z Gd. Lipiec, Maria Kolendowicz z N. Poru, Grzegorz Drzewicki z Gd.-Siedlec oraz Barbara Makosa z Oliwy.

O tym, że giełda spotkała się z zainteresowaniem młodzieży ze szkół podstawowych, licealnych i że ta młodzież ma sporo pomysłów, świadczy liczne listy nadsyłane dla klubu „Neptun”. Spośród wielu kapitała turnieju (zbierająca się zawsze pod koniec miesiąca) wybrała dziesięć. Który z nich nasi młodzi czytelnicy uznają za najlepszy, dowiemy się za miesiąc. Na razie zapoznajmy się z tymi propozycjami. Oto one:

Może organizatorzy wypraw turystycznych mogliby zorganizować coś w rodzaju pokazu mody na ekwipunek turystyczny. Ułatwiliby to tym, którzy uczestnikom wycieczek i rajdów, twierdzi Marek Zenio z ZSZD w Gdańsku. — Bał Ksiezycowy to projekt Zofii Jacholowskiej ze szkoły nr 55 w Gdańsku. Do jej zabawy potrzebna jest „kosmiczna” dekoracja sali, stroje astronautów i naturalnie odpowiednia muzyka. — Pomysł interesującej zabawy nadesłała Maryla Słysz z Gdańska. Jest nią Zimowy Wieczór, w czasie którego można przeprowadzić np. zagadki-gadulę na temat życia zwierząt leśnych. Dobrze byłoby zaprosić na takie spotkanie leśniczego czy gajowego. — Dla urządzięcia oryginalnego Kominka potrzebna jest obrotowa para metrów sznurka i kolorowy papier, żarówka z tego wszystkiego montuje się rodzaj indyjskiego wigwamu. — Jako próbę zaradności terenowej, Zbyszek Szymański

KUPON GIEŁDY POMYSŁÓW Za najciekawszą zabawę uważam... Imię, nazwisko, szkoła, grupa lub klasa...

z Gdańska, proponuje Traper ską Wyprawę, w czasie której można urządzić tropienie śladów, zdobywanie przysmaków itp.

Turystyczne Wybory to po prostu konkurs na najładniejszy obiekt dzielnicy czy miasta, organizowany przez kilkuosobowe grupy, z których każda ustala listę swoich propozycji.

Na Wieczór Magików każdy uczestnik przygotowuje jakąś sztukę magiczną. Obydwa pomysły nadesłał Zbigniew Frusk ze szkoły nr 41 w Gdańsku.

Bogdan Hinc ze Szkoły Podstawowej nr 14 (też w Gdańsku) zaproponował Fabrykę Tajnych Rzeczy. „Fabrykę” można urządzić w piwnicy czy na strychu. Potrzebne (do fabrykowania tego co zespół uzna za stosowne) narzędzia, można zorganizować przy pomocy rodziców.

Tytuł Zimowego Mistrza Podwórka otrzymała grupa, która popisie się najlepszymi zjadaczami saneczkarskimi, celowniem do bałwana itp. Zabawę tę zaproponował Jarosław Baradziej z Gdańska.

Doskonałą formą informowania o tym, co w najbliższym czasie dana grupa, drużyna organizuje (np. mecz, konkurs) jest Podwórkowe Echo. Taką właśnie gazetkę wydaje zespół przy szkole nr 37 w Gdańsku.

Tak w skrócie wygląda opis proponowanych na drugiej giełdzie pomysłów. Z pewnością, każdy z nich zyska sobie zwolenników, zwycięży jednak ten, który otrzyma najwięcej kuponów. Dlatego prosimy naszych młodych czytelników o wypełnienie zamieszczonego obok kuponu, podając koniecznie swoje imię, nazwisko. Przypominamy adres: Klub Organizatorów Wolnego Czasu „Neptun” Gdańsk, ul. Mariacka 23.

Przypominamy też, że giełda pomysłów trwa. Nadal klub „Neptun” oczekuje na różne propozycje organizowania wolnego czasu. (ad)

JAK ZWIĘKSZYĆ BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH? Serię wniosków zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach nadesłał nam BRONISŁAW JARZMIK z GDYNI, łącznie z dokładnymi wykonanymi szkicami sytuacyjnymi. A oto pierwsza sprawa poruszona przez naszego Czytelnika. Na skutek niewłaściwego usytuowania kiosku „Ruchu” przy ulicy Marchlewskiego w Gdyni (tuż obok przystanku kolejki elektrycznej), przed kioskiem tworzy się „ogonek” kupujących gazety i papierosy, co uniemożliwia innym swobodne przejście chodnikiem. W praktyce więc pasażerowie kolejki elektrycznej omijają czekających przed kioskiem, wchodzą wprost na jezdnię, a to stwarza groźbę wypadku i jest niebezpieczne zarówno dla kierujących pojazdami, jak i pieszych. Czytelnik nasz proponuje przeniesienie kiosku „Ruchu” w inne miejsce oraz zlikwidowanie bariery (oznaczonej na rysunku literą B), by po zejściu ze schodów z pomostu (przy przystanku Gdynia-Stocznia) można było kontynuować drogę po chodniku, bez konieczności schodzenia na jezdnię, jak to jest obecnie.

19.15. NOWY PORT, 1 Maja, Hombro, USA, od 14 l., g. 16, 18.10, 20.20. OLIVA, Delfin Twarze na sprzedaż, USA, od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. SOPOT, Polonia, Przystań, pol., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. GDYNIA, Warszawa, remont, Atlantic-Studyjne, Prom, pol., od 11 l., g. 16, 18, 20. Gopłana, Twarz anioła, pol., od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. ORŁOWO, Neptun, Zakazane piosenki, pol., od 12 l., g. 16; Doczekać zmroku, USA, od 16 l., g. 18, 20. OBLUZE, Marynarz, Zycie w Battersca, ang., od 18 l., g. 17, 19.15. GRABOWEK, Pała, Mózg, fr., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. CHYLONIA, Promień, Ludzie w podziemi, pol., od 12 l., g. 16; Lagodna, fr., od 18 l., g. 18, 20. RUMIA, Aurora, Czarna pantera, NRD, od 11 l., g. 18; Mały, pol., od 16 l., g. 20. MAŁY KACIK, Jagienka, Miłodź, przed naszą erą, ang., od 14 l., g. 17; Angielica i sultan, fr., od 16 l., g. 19. OKSYWIE, Mewa, Szklane warszawskie, pol., od 16 l., g. 19.30. WITOMINO, Iskra, niecz. 12.30 Interweniujemy, 13.00 Tygodnik wiejski, 13.25 Porady Agrochemu, 13.30 Wykonawcy z Kamienia, 16.15 Dyskusja o związkach zawodowych, 16.35 Muzyka operowa, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Sprawy do załatwienia — tel. S. Goszczynskiego. PROGRAM II 9.00 Koncert paranny z udziałem pianisty J. Ogłona, 9.55 Koncert z nagrania ork. mand. Łódz. Rozł. PR, 10.45 Z muzyki francuskiej, 14.05 Na estradach naszych przyjaciół, 15.20 Światowe przeboje 22.30 Koncert rozrywkowy, 22.30 Maszyny Polskiej Federacji Jazzowej, 23.00 Tańczymy w dwoje. PROGRAM I 9.30 Ballady na trąbce, 10.25 Koncert muz. rozrywk., 11.30 Dedukujemy drugiej zmianie — koncert rozrywkowy, 13.20 Swojskie melodie gra zesp. akord. T. Wesolowskiego, 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich 14.20 Polska muzyka baletowa, 15.05 Godzina dla dzieci, 15.30 Światowe przeboje 16.30 Koncert żywek, 20.25 Muzyczne pocztówki z Bułgarii, 21.15 600 sekund z zesp. B. Hardego, 22.00 Maszyny studenckie, 0.10 Koncert żywek od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju. PROGRAM III 9.10 Kaprysy Henryka Wieniawskiego — gra Steven Starzyk 10.35 Wszystko dla pań, 15.00 Poza monitorem — mówi